

# ŁOWICZANIN



Biuletyn społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 40.000 marek—kwartalnie 60000 marek—z przesyłką pocztową 63000 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 20000  
Tekstolog i reklamy Mk 12000

Najmniejsze ogłoszenie Mk 60000.

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 10000  
\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz Mk 4000.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Nowy Rząd!

Nagle ustąpienie posła Bryła i 15 jego kolegów z klubu „Piasta” zachwiało dotychczasową większością polską w sejmie, wobec tego rząd posła Witosa podał się do dymisji w d. 15 b. m.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia gabinetu p. Thuguttowi, prezesowi klubu „Wyzwolenie,” jako przedstawicielowi najliczniejszego stronnictwa opozycyjnego w Sejmie. Pan Thugutt nie mogąc jednak stworzyć gabinetu opartego na większości polskiej, zrzekł się swojej misji, wobec czego P. Prezydent powierzył misję tworzenia gabinetu p. Władysławowi Grabskiemu, który w przeciągu 48 godzin utworzył gabinet poza-parlamentarny, w skład którego wchodzi:

Władysław Grabski—premier i minister skarbu.

Władysław Sołtan—minister spraw wewnętrznych

Dr. Karol Bertoni—kierownik ministerjum spraw zagranicznych.

gen. Kazimierz Sosnkowski—minister spraw wojskowych.

Dr. Bolesław Miklaszewski—minister oświaty.

Włodzimierz Wyganowski—minister sprawiedliwości.

Inż. Józef Kiedroń—minister handlu i przemysłu.

Dr. Józef Raczyński—kierownik min. rolnictwa.

Prof. Zdzisław Ludkiewicz—kierownik min. reform rolnych.

Ludwik Darowski—minister pracy.

Inż. Kazimierz Tyszka—minister kolei.

Inż. Mieczysław Rybczyński—kierownik min. robót publicznych



## Dzień pokuty i modlitwy za Polskę

29 i 30 grudnia.

szatan pychy i samolubstwa opanował serca i umysły. Złość i zapamiętałość gubią Polskę.

### Oroędzie Biskupów polskich do wiernych całej Polski:

„Samicie tylko sobie tyranami, gdyż praw nie wykonywujecie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością, albo raczej swawolnością przeszkody sami sobie czynicie” (SKARGA)

Najmilsi w Chrystusie!

Ciężko nawiedził Bóg dzisiejsze narody. Nie otrząsnęły się one jeszcze ze zmagani straszliwej wojny, nie starły jeszcze krwi, w której przez lat tyle broczyły, a oto, mimo układów i traktatów pokojowych, świat cały w wielkiej żyje rozterce.

A jeśli starami i mocno w stuleciach ich dziejów utwierdzone mi państwami wstrząsa burza cierpień i doświadczeń, to czyż podobna jest, ażeby nasze młode Państwo było od nich wolnym? Jeśli silnemu dębowi wicher obłamuje konary, to jakżeby nieporuszonem stać miało młode drzewo?

Przywrócił nam Bóg Ojczyznę naszą, wyzwolił nas z kajdan niewoli, a Królowa Korony Polskiej, Jasnogórska Marja, Królestwo swoje, tę ziemię naszą polską i naród nasz, swoim wstawieniem wolnym i niepodległym uczyniła.

Co moc Boża sprawiła, co obroniła przemożna opieka Marji, to złość ludzka w zapamiętałości swojej psuje i rozwala.

Nie grozi nam narazie wróg z zewnątrz, natomiast wróg wewnętrzny podkopuje podwaliny Państwa naszego.

Szatan pychy i samolubstwa opanował serca i umysły, prywatą i osobiste korzyści wynoszą się ponad dobro ogólne, cele partyjne godzą często w podstawowe cele rządu i Państwa.

Zgasł pokój, zamarła miłość, panuje upór, zawziętość, nienawiść. Dawniej zaborca nas przesła-dował i gnębił, dziś za wstydem rzec można, że jedni drugich gnębimy, sami się między sobą prze-sładujemy.

Boże Wielki, gorzko narzekaliśmy i plakaliś-my, gdy podczas wojny wszechświatowej bracia na-si, służący w armjach nieprzyjacielskich, przymu-szeni byli walczyć ze sobą.

Zaiste był to ciężki dopust Bóży, był to krzyż z krzyżów naszych najboleśniejszy.—A dziś na co patrzymy? Co widzimy?

Oto z własnej złej i przewrotnej woli w za-wziętości i zapamiętałości bracia napadają na braci Polacy mordują Polaków, leje się krew bratnia. O Boże! Ze łzami o tem mówić się godzi, płakać ra-czej, niż opowiadać.

Czyż miłość Ojczyzny zaginęła w Polsce? Czyż zamary przykłady miłości i poświęcenia, któ-re nam przodkowie w dawnych wiekach pozostawili? Wspomnijcie o tych tysiącach Polaków, którzy podczas stulecia niewoli ginęli na polu bitew, lub po wzięciach srogie znosili katusze, albo na wy-gnaniu schnęli z tęsknoty za krajem i ziemią.

Ale pocóż szukać dawnych wzorów, w naszych czasach, w naszych oczach bohaterscy synowie Ojczyzny oddawali życie za Ojczyznę, istniejemy, żyjemy ich poświęceniem i ofiarą. Oni bronili Oj-czyzny, a my obronionej przez nich nie mielibyśmy budować i umacniać? Póki Ojczyzna była w niewoli, póki nam była droga, a dziś wyzwolonej nie bę-dziemyż służyć?

„Ta miła matka nasza daje nam dziś złotą wolność“, że użyjemy słów naszego Skargi, „iż ty-ranom nie służycie. Samiście tylko sobie tyranami gdyż praw nie wykonujecie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością, albo raczej swawolnością prze-szkody sami sobie czynicie“.

Pan Jezus umierając, mówi Skarga, „dwa przedniejsze przykazania testamentem pozostawił,

jedno, abyśmy wspólnie miłowali się, drugie, abyśmy pokój między sobą i zgodę świętą zachowali: jedno z drugiego pochodzi i płynie. Miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłości być nie może“.

„Miłość cierpliwa jest, pisze św. Paweł, i łaskawa jest, miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie wzrusza się ku gniewowi, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości ale weseli się z prawdy“ (I Kor. 13).

Na Boga zaklinamy cię pobożny ludu polski, coś zachował wiarę ojców swoich a cnoty matek twoich nie są ci obce;—i do was się zwracamy warstwy oświecone, co wiedzą i stanowiskiem zdaw-na przodujecie w narodzie:—to was wołamy ojco-wie i matki, kobiety polskie i młodzieży, wszyscy, którzy miłujecie Ojczyznę, a dobro jej na ercu wam leży, ratujmy tę miłą matkę naszą!

Połączmy się w jednej miłości względem Boga i w je-dnej miłości braterskiej względem ziomeków, i gdy głos krwi braci pomordowanych woła do Boga z ziemi naszej, rzućmy surowe słowa potępienia na brato-bójcze walki, napiętnujmy zbrodnie i występki, i zaprotestujmy wobec nieba i ziemi, wobec Boga i ludzi.

Niech tedy wszystek naród polski się połączy na całej ziemi naszej, niech we wszystkich dzielni-cach i we wszystkich djecezjach wierni nasi się gromadzą, niech w każdym mieście i w każdej wiosce, gdziekolwiek świątynia Pańska się znajduje, lud pobożny się zbierze w jednym dniu, w jednej myśli, w jednej wspólnej modlitwie, postem poprzed-nim i pokutą przygotowany, a niech odbędzie wspól-ne powszechne nabożeństwo przebłagalne, zadość uczynne.

I z wielką pociechą naszego serca wyznajemy, najmilsi, iżeście wy sami zrozumieli i odczuli po-trzebę modlitwy publicznej i pokuty za Polskę. Z różnych stron kraju, z różnych sfer społeczeństwa z różnych kół już to politycznych, jak poselskie, już to społecznych i organizacyjnych, od niewiast polskich,

## Noc wigilijna

(opowiadanie żołnierza z wojny wszechświatowej)

Był to dzień 24 grudnia 1915 roku. Dzień wigilijny. Stałem na warcie. Tak na wedecie ozna-czonej Nr. 2 placówki 5- batalionu drugiego I-szej brygady Legionów polskich. O godzinie jedenastej, ciemnej, dżdżystej ponurej nocy, przeprowadzony przez druty okopów, rowami dochodowymi przez sekcyjnego, zmieniłem posterunkowego, przemoczo-nego, zziębniętego, ale już w tej chwili szczęśliwego człowieka. Tak szczęśliwego, bo przynajmniej do-czekał się chwili gdzie razem z innymi będzie mógł spędzić resztę nocy na gwarze o domu, o wigilii i świętach. Stałem na chwilę oparty o drze-wko akacji nadsluchując kroków oddalających się towarzyszy niedoli...

Przeszedłem w jedną i w drugą stronę parę kroków i znowu oparty o drzewko, z oczami wle-pionemi w ciemną otchłań czarnej nocy zacząłem marzyć, żyć życiem przeszłości. Przez oczy moje i myśl moją przeszła dotychczasowa wojna, ohyda zwyrodniałych instynktów człowieczeństwa, ta krwa-wa a głupia żądza panowania nad drugim. Trupy, kaleki, chorzy, wdowy i sieroty, zmartwieni, biedni i nędzni, stanęli przed moje oczy, a wyciągając

blagalnie swe ręce mówili; i na co.. i po co..ta krew, szary żołnierzyku? Stały mi w oczach i w myśli te pola walki zasłane trupami braci i wro-gów. Z ust moich jak lawina, po bitwie z losko-tem, pełnej cytaty, na tle [przebytej już wojny, jaką skarga do Stwórcy—o marne szkielety ludzkości leżące bez życia na ziemi wybiegły słowa:

Wsparty o drzewko patrzę w przestrzeń, jak morze [bezdenne, Spięcem spojrzeniem, zawsze w dal patrzeć muszę, Na trupy leżące, co przeszły życia katusze.. O! strasznie nużące to czuwanie bezsenne.

Całą swą wolą wytężonych sił, Nadludzkim wysiłkiem wtapiam spojrzenie, Ciężkie powieki dźwigam nad głębin bezdenie Czuwam nad trupy dopóki będę żył.

Czuję że teraz senność mnie ogarnie, I teraz powieki znużone opadną, Bo Morfeusza sny walą się kamienne...

I cała sława przepadnie na marne, Urojenia w przyszłość, wszystkie pójdą na dno, O! strasznie nużące to czuwanie bezsenne...

Zbudziłem się z tych ciężkich i smutnych ma-rzeń. Trząśłem się cały. Deszcz lał jak z cebra,

od polskiej młodzieży uniwersyteckiej, od stowarzyszeń przeróżnych zwrócono się do nas biskupów, byśmy zarządzili modlitwy za Polskę, abyśmy dla Narodu całego naznaczyli dzień jeden na pokutę umartwienie. Zadość czyniąc z całej naszej chęci tak zgodnemu, tak poważnemu wołaniu społeczeństwa polskiego, obieramy jako dzień pokuty narodowej i postu ostatnią sobotę roku upływającego, dwudziesty dziewiąty grudnia i polecamy wiernym, aby tej soboty wstrzymali się od potraw mięsnych. Następną zaś niedzielę, ostatnią w roku, trzydziestego grudnia, naznaczamy, jako dzień powszechnych na całej ziemi polskiej modłów za Polskę, i rozporządzamy, aby w dniu tym we wszystkich świątyniach odbyło się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, i gorąco zachęcamy wiernych, aby jaknajliczniej w dniu tym do Stołu Pańskiego przystąpili na intencję zbawienia Ojczyzny.

O niechże Bóg Wszechmocny ochroni Polskę od nierządu i domowych waśni, niech gorące nasze powszechne modły przyniosą upamiętanie i zgodę i pokój między braćmi jednej ziemi, a Marja Królowa Korony Polskiej, niech okrywa Ojczyznę naszą płaszczem swej przemożnej opieki.

Błogosławieństwo Boże i pokój niech będzie zawsze z wami wszystkimi, Amen. **Edmund Kardynał Dalbor**, Prymas. **Aleksander Kardynał Kakowski** Metropolita Warszawski. **Józef Teodorowicz**, Arcybiskup Lwowski o. orm. **Bolesław Twardowski**, Metropolita Lwowski o. ł. **Adam Sapieha**, Książe Biskup Krakowski. **Józef Seb. Pelczar**, Biskup Przemyski. **Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki**, Biskup Kujawsko-Kaliski. **Leon Wałęga**, Biskup Tarnowski. **Augustyn Rosentreter**, Biskup Chełmiński. **Antoni Julian Nowowiejski**, Biskup Płocki. **Marjan Rych**, Biskup Sandomierski. **Zygmunt Łoziński**, Biskup Miński. **Marjan Fulman**, Biskup Lubelski. **Henryk Przeździecki**, Biskup Podlaski. **Jerzy Matulewicz**, Biskup Wileński. **Ignacy Dubowski**, Biskup Łucko-Żytomierski. **Piotr Mańkowski**, Biskup Kamieniecki. **Wincenty Tymie-**

**niecki**, Biskup Łódzki. **Stanisław Gall**, Biskup Polowy W. P., **Romuald Jałbrzydowski**, Biskup Sufragan Sejneński. **Augustyn Hlond**, Administrat. Apost. Śląska.

Powyższe orędzie ma być przeczytane z ambon wszystkich kościołów w IV niedzielę Adwentu, lub w uroczystość Bożego Narodzenia.

## Sprawozdanie ze Zjazdu Rolniczego w Łowiczu w dn. 10 b. m.

Zjazd powyższy został zainicjowany przez miejscowe Okr. Tow. Rolnicze i miał na celu danie możności szerszym warstwom rolniczym zapoznania się z położeniem naszego rolnictwa, oraz dać pewne wyjaśnienia i wskazówki dla gospodarstw rolnych z dziedziń tak praktycznej jak z dziedzin bezpośrednio z rolnictwem związanych.

Drugim celem powyższego zjazdu było zbliżenie wszystkich rolników wogóle, bez względu na wielkość posiadanego warsztatu rolnego i zjednoczenie się na wspólnej platformie zawodowej pod egidą Okr. Tow. Rolniczego celem reprezentowania oraz obrony swych spraw zawodowych.

W tym celu zostało zaproszone kilka osób ze świata naukowego—mających jednak bliższy kontakt z życiem rolniczym praktycznym i orientujących się w jego obecnym położeniu.

Na zebranie powyższe przybyli jako referenci: P. poseł W. Staniszkis—profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie p. prof. K. Rogójski—prezes Rady Wojewódzkiej okręgowych Tow. Rolniczych przy województwie w Białymstoku oraz p. B. Wieliczko—kierownik Głównego Instruktorjatu Kółek Rolniczych C. T. R. w Warszawie Zebranie powyższe otworzył prezes miejscowego Okr. Tow. Rolniczego p. St. Grabiński z Walewic, udzielając pierwszemu głosowi p. prof. K. Rogójskie-

wicher wyl jak ryk tysiąca więzionych lwów, na krok jeden nie było widać ni palca swej ręki i ostrza bagnetu.

Podsunałem kolnierz płaszcza do góry, wcisnąłem głowę w ramiona—ścisnąłem karabin w rękach i znowu zapadłem w słodką drzemkę, w marzenie....

Bylem w domu; matka, ojciec, rodzeństwo, stół wigilijny z siankiem, choinka oświecona rzęsiście, szopka betleemska z pasterzami, to wszystko siało przed memi oczyma. Bylem z nimi, jak tam wesoło, wszyscy uśmiechnięci, radośni, jacyś uroczyści—miło i ciepło, chędogo—bogato; i ja o Boże! jakież byłem wesoły, szczęśliwy przy swoich, razem wszyscy, o jak to dobrze!... Jakąż to ulgę wielką sprawuje na sercu to słodkie zapomnienie—to chwilkowe wspomnienie tej wielkiej radosnej chwili Bożego Narodzenia.

A gdy na niebie błysnęła pierwsza gwiazdka, ojciec z uroczystym wyrazem twarzy wziął opłatek do ręki i począł życzyć wszystkim, wszystkiego najlepszego... długiego życia... i pomyślności... Z piersi naszych wypłynęła czysta jak lza kołęda.

W żłobie leży, któż pobieży,  
Kolędować małemu,

Jezusowi, Chrystusowi,  
Dziś do nas zeslanemu.

Ogarnęła mię słodka niemoc—jakieś bezładne wyczerpanie podcięło mi nogi i cały drżący z drżącymi kolanymi, osunąłem się na ziemię śniąc nadal o domu, o świętach....

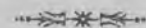
Gdy otworzyłem oczy, spostrzegłem że jestem w lepiance doktora pułku rozebrany, z obandażowaną pierśią, a koło mnie czuwali moi koledzy obywatele. Tropiony gorączką z rany, przeziębienia z powodu deszczu i zimna, jasno zdawałem sobie sprawę ze swego stanu, że mój ranny i że to dziś jest wielkie święto Narodzenia Boskiego Syna. Ba, nawet legunowym rogatym, swym życiem będąc w ciężkiej chorobie, doskonale rozumiałem, a nawet i z kolegami szeptem śpiewałem, cichutko jak śnen górnołotny, nieuchwytny—słodką i przemilę kołędą...

Lulajże Jezuniu moja perelko,

Lulaj ulubione me pieścidelko.

*Ryszard W. Niemczyk*

Łowicz, w grudniu 1923 roku.



mu, który we wstępie swego przemówienia wskazał na małe zainteresowanie się ogółu rolników przez pierwsze lata naszej niepodległości swym życiem zawodowym zajmując się do tej pory głównie uprawianiem polityki, uważając bowiem, że ta jedynie uprawiana według pewnych haseł dla siebie korzystnych, całą sprawę ich gospodarstw rozwiąże, nie zwracając bynajmniej najmniejszej uwagi na stronę czysto zawodowo-praktyczną swego fachu a która jest podstawą pomyślnego rozwoju każdej gałęzi życia gospodarczego.

Wskazał następnie, że co gorsze rolnicy wogóle do tej pory nie byli warstwą społeczną zorganizowaną na terenie swej instytucji zawodowej, za którą by stali zwarcie, a ta broniłaby należycie ich interesów zawodowych, raczej wzajemnie się zwalczali.

To przyczyniło się poniekąd w znacznej mierze do tego, że inne warstwy społeczne lepiej zorganizowane zajęły ich miejsce w naszym życiu społecznym i miały jak i obecnie mają daleko większy wpływ na bieg życia państwowego, a co zatem idzie na ustosunkowanie się pewnych gałęzi naszego życia gospodarczego do siebie. Te właśnie okoliczności w znacznej mierze przyczyniły się do wytworzenia się obecnych stosunków poniekąd niekorzystnych dla naszego rolnictwa, jeżeli porównamy siłę wymienną produktów rolnych z produktami wielkiego przemysłu.

Drugą przyczyną niekorzystnych warunków dla naszego rolnictwa jest brak w ręku rolników własnej instytucji handlowej, któraby miała pewien wpływ na kształtowanie się cen na produkty rolne, i tu prelegent zachęcał zebranych do organizowania spółek handlowych na terenie poszczególnych powiatów.

Przechodząc następnie do handlu zbożem prelegent podkreślił, że ten dział handlu rolnego w pierwszym rzędzie powinien być opanowany przez grono rolników—przyczem zaznaczył, że podstawową rzeczą przy handlu zbożem jest posiadanie własnych młynów skąd posiadając kalkulację przemiału będziemy w stanie wpłynąć na regulowanie cen naszego zboża, tu prelegent wyraził zadowolenie że w Łowiczu powstała podobna spółka pod firmą „Ziarno“ i zachęcał obecnych do szerokiego jej poparcia.

Omawiając wogóle nasze stosunki handlowe związane z rolnictwem prelegent podkreślił, że w całości takowe są od ogółu rolników niezależne regulowane przez czynniki nam zupełnie obce, marzące na celu tylko interes własny idący prawie zawsze w sprzeczności z interesami rolnika Reasumując swe wywody co do warunków w jakich obecnie znajduje się nasze rolnictwo prelegent podkreślił: po 1-sze) Brak zupełnego zainteresowania się życiem zawodowo-praktycznym od początku kształtowania się naszej państwowości przez ogół rolników, po 2-gie) (Brak silnej organizacji zawodowej po 3-cie) opanowanie handlu przez czynniki z rolnictwem nie mając nic wspólnego, a działając w większości wypadków na jego niekorzyść, oto przyczyny które wytworzyły obecny niekorzystny stan dla naszego rolnictwa.

Następnie prelegent przeszedł do omawiania życia rolniczego ze strony czysto praktycznej—podając pewne wskazówki na przyszłość.

Przedewszystkiem zwrócił uwagę że jedyną rzeczą, która może gospodarstwo wyprowadzić z trudnych obecnych warunków to jest zwiększenie ich produkcji co osiągnąć mogą:

Po 1-e) Przez przeprowadzenie odpowiednich meljoracji—na gruntach kwaśnych i zapagnionych albowiem uregulowanie stanu wody w soli i jej odpowiednie krążenie jest podstawą socjalnej uprawy i w pierwszym rzędzie wpływa decydująco na plany.

Po 2-iej) Większe stosowania nawozów sztucznych umożliwi nam prowadzenia kierunku więcej intensywnego i pozwoli na lepsze wykorzystanie tak roli z jednej strony, jak również pozwoli nam uprawiać rośliny więcej wymagająca o tem samym dające lepiej się spieniężyć.

Szczególniej stosowanie większej ilości superfosfatu i zuzli przy produkcji zbóż, a saletry przy uprawie buraków jest rzeczą konieczną.

Pe 3-iej) Racjonalną uprawę mechaniczną, a więc wczesne podorywanie ściernisk, stosowanie głębszych dren na ziemiach z natury, cięższych—oraz wogóle staranne wykonywanie wszelkich upraw.

Po 4-e) Dobre przechowanie obornika—tu prelegent zalecał do przechowywania takowego pod inwentarzem—albowiem wtedy straty spowodowane rozkładem są mniejsze, obornik bowiem wtedy nie ulega zwietrzeniu, wyplukaniu przez deszcz, względnie zeschnięciu. A zatem wartość nawozowa jego zwiększa się. Jednocześnie zwierzęta stojące na oborniku są daleko zdrowsze. Albowiem obornik przedewszystkiem jako taki stworzy dobre stanowisko dla inwentarza, po drugie zawierając wspaniałej ilości amonjak działa szkodliwie na wadliwe bakterje chorobotwórcze.

Przechodząc z kolei do działu hodowli zwierząt prelegent w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na racjonalne żywienie krów mlecznych podkreślając konieczność dawania takowym jako dodatku pasz treściwych w postaci makuchów, względnie otrąb, zwrócił uwagę szczególnie na dodatni wpływ otrąb pszennych na mleczność, zastrzegając jednak ostrożność przy kupnie otrąb, albowiem takowe bywają często zafalszowywane różnymi odpadkami i nawiązując jednocześnie do korzyści jakie i w tym wypadku oddają własne młyny dostarczając otrąb czystych i zdrowych.

Następnie zwrócił uwagę gospodarstw drobnym, że przy drogim utrzymaniu obecnie inwentarza pociągowego gospodarstwa te wzorem gospodarstw Zachodnio-Europejskich do pracy mogą używać krów jednak przy odpowiednim względnie żywieniu takowych to znaczy dając jednocześnie tym krowom dodatek paszy za prace, by w ten sposób nie zmniejszyć ich mleczności.

Na powyższym prelegent swe przemówienie zakończył. Ze swej strony zaznaczył że prelekcja p. Rogójskiego była wypowiedziana w postaci rad sąsiada, a nie stanowiła żadnej zamkniętej całości omawiającej całokształt, względnie też nie omawiała żadnej specjalnej dziedziny życia rolniczego, a prelegent ponosząc sprawy poszczególnie zupełnie oderwane, mówiąc tylko te które jego zdaniem obecnie najwięcej rolnika obchodzą względnie, które w większym stopniu mogą przyczynić się do naprawy jego położenia gospodarczego.

d. c. n.



ś. † p

**Józefa Grabowsku****wdowa po ś. p. Bronisławie**

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 30 listopada 1923 r. w Zawierciu, gdzie tymczasowo pochowaną została, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych

*Synowie.***KOMUNIKAT.****Urzędu Skarbowego podatku i opłat skarbowych w Łowiczu.**

Celem umożliwienia szerokim warstwom społeczeństwa spełnienia obowiązku wobec Państwa przez obliczenie i wpłacenie przynależnego podatku majątkowego, komunikuje się, że wydane rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w wykonaniu Ustawy o państwowym podatku majątkowym, całkowicie już ustaliły podstawy, które przyjmą poszczególne Komisje Szacunkowe urzędujące przy Urzędzie Skarbowym—do ustalania wartości obiektów majątkowych według ich wartości obiegowej w dn. 1 lipca 1923 roku.

**I.**

Obliczenia wartości posiadłości gruntowej odbędą się po uprzednim zakwalifikowaniu gruntów do jednej z klas.

Klas gruntów ornych będzie—7, klas łąk będzie—5, i pastwisk—4 klasy.—Grunta będą zaliczane do poszczególnych klas według ich stanu kultury i dobroci.

Przeciętna wartość jednej morgi gruntu w powiecie Łowickim będzie się równać około 5 milj. marek—t. j. 250 fr. zlot. według kursu z dn. 1-XII 1923 r. (20.000 mk.)

Wartość inwentarza żywego i martwego—będzie przyjęta—w wysokości 10% ogólnej wartości wszystkich gruntów wchodzących w skład jednostki gospodarczej.

W tej że wysokości przyjęta będzie wartość budynków gospodarczych i mieszkalnych, należących do gospodarstwa rolnego.

Wartość gruntów zostanie podwyższoną o 10%,—jeżeli grunt jest położony od stacji względnie przystanku kolejowego w odległości do 7 kilometrów.

Niezależnie od poprzedniej zwyczajnej wartości gruntów położonych w okolicach Łowicza zostanie podwyższoną o 40%—jeżeli grunta leżą w promieniu do 3-ch kilometrów, o 20%—jeżeli grunta leżą w promieniu od 3-ch do 7-miu kilometrów i o 5%—jeżeli grunta leżą w promieniu od 7-miu do 14-tu kilometrów od m. Łowicza.

**II.**

Wartość szacunkową budynków łącznie z placami nie należących do gospodarstw rolnych w miastach ustali się według wartości jednej ubikacji (pokój—kuchnia—warsztat—sklep i t. p.) w budynku murowanym położonym w śródmieściu względnie przy

pryncypalnej ulicy—w bardzo dobrym stanie wykwiennie wykończonym a zawierającym do 5 ubikacji w kwocie 12 milj. nad 5 do 10—11½ milj., nad 10 do 20—11 milj. nad 20 do 30—10½ milj.—nad 30 do 50—10 milj.—za jedną ubikację według kursu franka zlot.—20 000 mk.

Wartość tą zniży się o 10 proc. jeżeli budynek jest z materiału łatwo palnego, następnie o dalsze 15 proc.—przy wykończeniu dobrem, o 25 proc. przy wykończeniu zwyczajnym.

Następnie zniży się wartość budynku—w zależności od położenia—(ulica boczna—przedmieście i t. p.) względnie stanu obecnego o 10 proc. do 30 proc.

Wartość budynków przeznaczonych wyłącznie na cele handlowe i przemysłowe podwyższa się trzykrotnie.

**III.**

Wartość kapitału zakładowego i obrotowego przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych ustali się na podstawie wielokrotności przeciętnego miesięcznego obrotu osiągniętego w pierwszym półroczu 1923 roku.

Prawomocnie ustalone obroty te, należy pomnożyć przez 2—następnie przez 6 i otrzymaną sumę pomnożyć przez następujące współczynniki:

Handel towarami glinianemi	przez	5
„ zegarkami	„	4
„ konfekcją damską i męską	„	2
„ gotowymi ubraniami	„	5
„ obuwiami (detal)	„	4
„ mięsem	„	2
„ wędlinami	„	2
„ nabiałem	„	2
„ mąką, kaszą	„	3
„ wyrobami cukrowymi	„	6
„ towarami kolonialnemi (detal)	„	4
„ „ „ i wódką	„	5
„ „ „ spożywcze	„	2
„ piwem	„	3
„ wódką	„	5
Cukiernie—mleczarnie—herbaciarnie	„	3
Handel towarami tytoniowymi (detal)	przez	2
„ artykułami aptecznymi i wyrobami chemicznymi	„	10
Restauracje	„	5
Kinematografy	„	4.

**IV.**

Posiadane wartości w kapitałach w walucie polskiej, jako też wszelkie wierzytelności w tej walucie należy oszacować według wartości nominalnej w dn. 2-VII—1923 roku.

Złoto srebro i t. p. kruszec i monety oraz listy zastawne akcje i inne papiery wartościowe i udziały w zagranicznych spółkach jak również waluty i dewizy obce należy oszacować według kursu giełdowego w dniu 1-VII 1923 r.

**V.**

W ten sposób oszacowany majątek w markach polskich—należy zamienić na franki złote—licząc 30,000 mk. p. za jednego franka i od otrzymanej w ten sposób kwoty we frankach złotych wymierzyć sobie podatek w markach, a to według następującej skali:

Przy wartości majątku		
ponad 3000 do 4500 fr. zł.	—	1,2%
„ 4500 „ 6000 „ „	—	1,4%
„ 6000 „ 7500 „ „	—	1,6%
„ 7500 „ 10000 „ „	—	1,8%
„ 10000 „ 12500 „ „	—	2%
„ 12500 „ 15000 „ „	—	2,2%
„ 15000 „ 25000 „ „	—	2,4%

"	25000	"	35000	"	"	—	2,6%
"	35000	"	45000	"	"	—	2,8%
"	45000	"	60000	"	"	—	3%

Wyliczony w ten sposób podatek we frankach złotych—należy przerachować—według urzędowego kursu franka złotego w dniu wpłaty—i wpłacić takowy do tut. Kasy Skarbowej.

Od należnej w sposób podany kwoty podatku należy odliczyć wpłacone już na poczet zaliczki kwoty.

Podatek majątkowy płatny jest w sześciu półrocznych ratach w ciągu lat 5-ch od roku 1924 aż do końca 1926 roku.

Terminy płatności I raty od dn. 15-V—1924 roku, II raty w listopadzie 1924 roku pozostałych zaś 4-ch rat w czerwcu i grudniu drugiego i trzeciego okresu wymiarowego.

Płatnikom, którzy uiszczą z góry cały przypadający od nich podatek, po uwzględnieniu zapłaconej zaliczki—przyznana będzie zniżka w wysokości 10 proc. należności podatkowej.

Praktyczne wskazówki dla płatników podatku majątkowego w broszurkach można nabywać w lokalu Urzędu Skarbowego podatków i Opłat skarbowych w Łowiczu w godzinach Urzędowych po cenie równającej się 1 frankowi złotemu.

Naczelnik Urzędu Skarbowego  
*Burgraff.*

## KRONIKA



### Kalendarzyk.

*Piątek* † Suchy dzień. Tomasz Op.  
*Sobota* † Suchy dzień. Herona M.  
*Niedziela* Wiktorji P.  
*Pomiedziarek* † Wig. Irminy P. Metrobiusza M.  
*Wtorek* Narodzenie Chrystusa Pana  
*Sroga* Szczepana i Męcz.  
*Czwartek* Jana Apost. Ewang.  
Wschód słońca 8 g. m. 44, zachód g. 4. m. 30.

— **Komunikat** W dniu 17 b. m. odbyła się w Starostwie zwołana przez P. Starostę Podwińskiego konferencja w sprawie sposobów zapobieżenia dalszemu niepomiernemu wzrostowi cen na artykuły pierwszej potrzeby w Łowiczu, które w ostatnich dniach przewyższyły nie tylko ceny w okolicznych miastach, jak Kutno, Sochaczew, Skierniewice i inne, ale nawet i w Warszawie

W konferencji wzięli udział: P. P. Burmistrz Gołębiowski, Ławnik Magistratu Tylman, miejski Lekarz Weterynaryj Podolszyński i Komendant Policji Landy. Jako zapoczątkowanie dalszych w tym kierunku poczynań uchwalone zostało, że wszelkie kalkulacje cen, przed przedstawieniem ich Starostwu mają być składane w Magistracie, celem ścisłego i dokładnego ich zbadania oraz ewentualnego zatwierdzenia lub odrzucenia. Kalkulacje przedstawiane Starostwu bez uprzedniej aprobaty Magistratu nie będą brane pod uwagę.

Prócz powyższego, w związku z pojawianiem się trichinozy, uchwalono wydać szereg zarządzeń policyjno—weterynaryjnych dotyczących handlu wieprzowiną oraz wędlinami

— **W sprawie alei topolowej.** W związku z notatką naszą w poprzednim numerze, co do wycinania topoli przy szosie obok cmentarza, otrzymujemy ze strony kompetentnej następujące wyjaśnienie:

usuwanie starych topoli ma miejsce, jako wykonanie przez Sejmik części planu przy rozbudowie szkoły rolniczej i fermy ogrodniczej na Blichu. Na miejsce usuniętych wierzb i topoli z nadchodzącą wiosną przy szosie do przejazdu kolejowego wysadzona będzie aleja ze 150 drzew lipowych, które już są przygotowane. Droga od cmentarza do Malszyc przez folw. Blich będzie również na wiosnę wybrukowana, utworzony przy niej chodnik i wysadzony drzewami czereśniowymi. W ubiegłym miesiącu założony został na Blichu ogród szkolny, składający się 600 drzew owocowych.

— **Z Akad. Koła Łowicz.** W dniu 6 b. m. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków A. K. Ł. w Warszawie, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie Prezes—p. Staszewski Mieczysław (politechnika), v. prezes i sekretarz—p. Ancerewicz Mieczysław (Uniwersytet), skarbnik i kier. doch. niest.—p. Gajda Franciszek (Wyz. Szk. Handl.) Nowy Zarząd zwraca się z gorącym apelem do zacnych obywateli m. Łowicza o poparcie wszelkich poczynań Koła.

Z poważaniem:  
Prezes (—) *Staszewski Mieczysław*  
Za zgodność:

Sekretarz: *Ancerewicz.*

— **Sprawozdanie z odczytu p. Aleksandra Borawskiego.** W dniu 18 b. m. wygłosił były kustosz Wawelu p. Aleksander Borawski w gmachu Państwowego Gimnazjum Męskiego odczyt p. t. „Wawel.” Na odczycie obecna była młodzież wyższych klas żeńskiego i męskiego gimnazjum. Wieczorem tegoż dnia przed liczną zebraną publicznością w Sali Kina Wojskowe rozwinął prelegent historję Wawelu od najdawniejszych aż do dzisiejszych czasów. Zachwyt publiczności wzbudziła legenda o zebraniu się królów polskich na radę, jakby ducha narodu w teżyźnie utrzymać. Odczyt dopełniony obrazami świetlnymi, ilustrującymi poszczególne fragmenty z odnawianego Zamku królewskiego tudzież z katedry Wawelskiej, przedstawiające wybitne dzieła Słowosławskiej ręki, sarkofagi i trumny królów polskich, A. Mickiewicza, T. Kościuszki K., J. Poniańskiego. Dobrze ujęty i szczegółowo opracowany odczyt przeciągnął się do późna, lecz czas upływał słuchaczom mile przy rozpamiętywaniu dawnych dziejów Wawelu i minionej jego chwały.

— **„Wesele Fonsia”** Staraniem T. wa Dramatycznego w Łowiczu odegrano w dniu 15 b. m. w kinie „Eos” farsę p. t. „Wesele Fonsia”. Całość wypadła b. dobrze. Na wyróżnienie zasługują p. p. Komarowa, Puzdrakiewiczówna i Słoniewiczówna, zaś p. Jaśkiewicz odtworzył znakomicie komiczny typ Mrozika. Reszta zespołu dostroiła się do całości. Czysty dochód przeznaczono na Straż Ochotniczą.

**Z Okazji Świąt Narodzenia Chrystusa Pana zaszyłam wszystkim Szan. Czytelnikom i współpracownikom serdeczne „wesołych świąt.”**

REDAKCJA.



**Na wigilię dla żołnierza polskiego 10 p. p. w Łowiczu.**  
Zamiast powinszowań Świątecznych i Noworocznych Sędzia Feliks Bogatko z żoną Stanisławą

Mk. 1.000.000 Jadwiga Karpowiczówna Mk. 500.000. Kazimierz Wieszczycki z Kiernozi Mk. 5.000.000. Tadeusz Rószkiewicz Mk. 500.000. Edmund Schmidt Mk. 2.000.000. Sędzia Oleszkiewicz z pogodzonej sprawy karnej № 2.202 Wł. Zarzyckiego z Machibrodzikiem m. 1.000.000. Sędzia Oleszkiewicz z pogodzonej sprawy karnej № 2.124 Stanisława Przyzyckiego i innych z Brodeckimi Mk. 3.200.000. Sędzia Oleszkiewicz z pogodzonej sprawy karnej № 2.086. St. Grzygorskiego z Wroną Pawł. Mk. 2.000.000. Doktorostwo Osińscy Mk. 2.000.000. Blichewicz Mk. 2.000.000. Słoniewicz z ul. Zduńskiej ink. 2.000.000 Miron Rószkiewicz Mk. 1.000.000. Inż. Wojciechowscy Mk. 1.000.000 Stefan Kamiński mk. 1.000.000 Michalina i Feliks Popławscy Mk. 5.000.000. Jerzy Szeligowski Mk. 1.000.000. A. Kobielski mk. 2.000.000. Sędzia Bogatko ze sprawy Ignacego Jędrzejewskiego Mk. 2.000.000. Karolostwo Rybaccy Mk. 1.000.000. Od Stasi i Jasia Markiewiczów Mk. 1.000.000.

### Na wigilję dla dzieci w Schronisku na Korabce.

Dawid Elstein z Bielawskiej 7. Mk. 300.000. Doktorostwo Osińscy, do dyspozycji Ks. Majewskiego Mk. 2.000.000. Gierastewiczowie Mk. 1.000.000. Blichewicz Mk. 1.000.000. Młodzież Gimnazjum Męskiego w Łowiczu Mk. 12.630.000. Stefan Kamiński Mk. 1.000.000. Krysia Wierusz Kowalska Mk. 250.000. Bukowiec z Blichu Mk. 2.000.000. Karolostwo Rybaccy Mk. 1.000.000. K. G. Mk. 1.000.000. Do uznania Ks. Majewskiego Jagoda Jasia i Ircia Belżyńskie ciastkę swoich słodczy Mk. 1.000.000. Od Stasi i Jasia Markiewiczów Mk. 1.000.000.

### Na Macierz Szkolną.

Jadwiga Karpowiczówna Mk. 500.000.

### Na Instytut Przeciwigazowy w Warszawie.

Doktorostwo Osińscy Mk. 1.000.000.

### Na przytułek dla starców.

Gierasiewiczowie Mk. 1.000.000. Blichewicz Mk. 1.000.000. Stefan Kamiński Mk. 1.000.000. Bukowiec z Blichu Mk. 1.000.000. Od pracowników w filji Syndykatu Rolniczego w Łowiczu m. 3.000.000.

### Na Tow. Dobroczyńców w Łowiczu.

Zamiast powinszowań Noworocznych Witold Staniszkis mk. 100.000 Miron Rószkiewicz Mk. 1.000.000. Inż. Wojciechowscy Mk. 3.000.000. Bukowiec z Blichu Mk. 2.000.000.

### Na nędze wyjątkową.

Gierasiewiczowie M. 1.000.000.

### Dla najbiedniejszych.

Zamiast powinszowań Świątecznych i Noworocznych Sędzia Feliks Bogatko z żoną Stanisławą Mk. 1.000.000.

### Na gwiazdkę dla Inwalidów Wojennych w Łowiczu.

Blichewicz Mk. 1.000.000. Inż. Wojciechowscy Mk. 1.000.000.

### Na Straż Ogniową Ochotniczą.

Blichewicz Mk. 1.000.000.

## Sprawozdania.

### Ofiary złożone przez Państwowe gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu.

Uczniowie państw. gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego wraz z gronem nauczycielskiem złożyli na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci kwoty następujące:

klasa I—3,630,000 mk, kl. II-a—1,500,000 mk, kl. II-b—1,960,000 mk, kl. III-a—2,795,000 mk, kl. III-b—1,150,000 mk, kl. IV-a—2,405,000 mk, kl. IV-b—5,000,000 mk, kl. V-a—1,720,000 mk, kl. V-b—2,200,000 mk, kl. VI-a—1,635,000 mk, kl. VI-b—1,530,000 mk, kl. VII-a—1,860,000 mk, kl. VII-b—2,100,000 mk., kl. VIII 4,410,000 m.

Grono nauczycielskie 8,188,000 Razem 42,083,000 mk.

Z powyższej sumy Dyrekcja przesłała do dyspozycji Jaśnie Wielmożnej Pani Prezydentowej na głodne dzieci 17,453,000 mk. i na rzecz dzieci polskich na Śląsku Czeskim 12,000,000. Oprócz tego 12,630,000 mk. złożono w Redakcji „Łowiczana” na gwiazdkę dla dzieci w przytułku na Korabce.

Łowicz dn. 20 XII-23 r.

Dyrektor *W. Olszewski.*

### Ofiary złożone bezpośrednio na ręce ks. prefekta Majewskiego.

Zamiast życzeń i powinszowań Świątecznych i Noworocznych urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego złożyli na Gwiazdkę dla dzieci w Schronisku na Korabce Mk. 5.500.000. a mianowicie: Podwiński Wacław, Starosta—500.000 mk Podhoroński Marjan, Zastępca Starosty—400.000 mk. Dr. Ordyński Adam, Lekarz pow.—100.000 mk. Porczyński Stanisław, Architekt pow.—250.000 mk. Nazarewicz Edward, Pom. refer.—300.000 mk. Bienkowski Jan, Pom. refer.—200.000 mk. Salamon Władysław, Pom. refer.—300.000 mk. Martewicz Stanisław, Pom. refer.—200.000 mk. Kielawa Antoni. Nacz. Kanc.—200.000 mk. Kotelnikow, Pom. Architekta—100.000 mk. Dubiel Aleksander, St. kancelista—150.000 mk. Fiszerówna Marja, Kancelistka—100.000 mk. Czeczotkówna Marja, Kancelistka—200.000 mk. Gawrońska Kazimiera, Maszynistka—100.000 mk. Kwiatkowski Zygmunt, Sanitarz—100.000 mk. Sliwiński, Dezynfektor—100.000 mk. Bogatkowski, Sekretarz Wydziału Powiat.—300.000 mk. Niedzielski Feliks, Inspektor Samorządowy—300.000 mk. Potapow Piotr, Buchalter—300.000 mk. Michalski, Kasjer—300.000 mk. Mercik Wojciech, Lek. weter.—250.000 mk. Donajówna Irena, St. kancel.—200.000 mk. Michałowska Anna, Pom. buchalt.—250.000 mk. Rożycka Jadwiga, Maszynistka 100.000 mk. Skupiński Stanisław, Sekwestrator—100.000 mk.

Starosta *W. Podwiński.*

### Podziękowanie.

Składając serdeczne podziękowanie Władzom Wojskowym za łaskawe udzielenie sali Kina Wojskowego na odczyt p. t. „Wawel” wygłoszony przez p. A. Borawskiego Zarząd „Kółka Historycznego”

im. J. Lelewela przy Państw. Gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego złożył p. Przybylskiemu mk. 5.000 000 na cele kulturalno-oświatowe 10 p. p.

Zarząd „Kółka Historycznego“.

## Skrzynka do listów.

Łowicz dn. 21-12 23 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie upraszam o zamieszczenie w najbliższym numerze „Łowiczana“ następującej notatki.

Właściciel młyna p. Żelechowski przesłał do mojej dyspozycji 100 kilogramów mąki pszennej dla ubogich na święta. Powyższą ilość przekazałem:

Do dyspozycji ks. Majewskiego dla sierot na Korabce 20 kilogramów.

Do dyspozycji Starszej Siostry dla starców kalek 20 klg. i dla chorych w szpitalu 20 klg.

Do dyspozycji p. D-rowej Baciowej dla dzieci robotników na gwiazdkę 20 klg.

Do dyspozycji Dyr. Rogowskiego dla najbiedniejszych uczniów Seminarjum 20 klg.

Z szacunkiem W. Podwiński.

## KINEMATOGRAF „HOS“

W sobotę dnia 22XII i niedzielę dnia 23XII r. b.

### „Adrianna Lecouvreur“

Dramat w 6 aktach,  
włoskiej wytwórni osnuty na tle intryg  
dworu Ludwika XV

W roli głównej premjowana piękność.  
Bionia Stagno Bellincioni.

W sobotę początek o g. 6, w niedzielę początek o g. 5.

We wtorek dn. 25 XII i środę 26 XII r. b.

### „7 lat nieszczęść“

farsa w 6 aktach,  
wytwórni francuskiej w roli głównej *Max*  
*Linder*.

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.  
Początek o godz. 2 p. p.

## Ogłoszenie.

Czy w waszej wsi czytają gospodarze pismo rolnicze:

„Gazetę Gospodarską—Przewodnik Kólek i Stowarzyszeń Rolniczych C. T. R.

Jeżeli nie, to czempredzej wypiszcie sobie tę gazetę, bo się z niej o ulepszeniu gospodarki dużo nauczyć można. Każdy rozumny gospodarz powinien wypisać „Gazetę Gospodarską—Przewodnik“.

Kedaktor i Wydawca *Mieczysław Szajding*.

gdyż wyczyta w nim wiele rad praktycznych, jak zwiększyć dochód z gospodarstwa, oraz jak pracować w Kółku i Stowarzyszeniu Rolniczem.

„Gazeta Gospodarska—Przewodnik“ kosztuje, na kwartał I i 1/2 zł. p. płatne w markach po kursie urzędowym. Redakcja i Administracja „Gazety Gospodarskiej—Przewodnik“ mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika 30 w gmachu Centr. Tow. Rolniczego.

Zeszyty okazowe „Gazety Gospodarskiej—Przewodnika Administracja wysyła na żądanie bezpłatnie.

**Oddam na wychowanie chłopca** niechrzczonego dwutygodniowego, z powodu braku utrzymania (matka katolizka). Wiadomość Bratkowice Nr. 1 Apolonja Fiołek, 530—1—1

## FELIKS KOZIARSKI

Starszy długoletni felczer szp. św. Łazarza w Warszawie. Z 18-letnią praktyką przy D-rach Watrzeszewskim, Żero i Kopytowskim, przyjmuje od godziny 2-ej do 6 po południu.

Rynek Kościuszki Nr. 11. 319—4—1

## NA GWIAZDKĘ

Księgarnia K. Rybackiego wydała:

### PODRÓŻ PO ŁOWICZU

z przeszkodami

### Gra towarzyska

na nieograniczoną ilość osób

ulożył **Jeniec z Dänholmu**.

Cena w ozdobnym pudełku 2 złp, bez pudełka 1 70.

W dniu 25-XI-1923 r. Franciszek Fałowski z Łowicza zgubił portfel skórzany czarny, w którym znajdowały się dokumenty wojskowe 1) legitymacja wojskowa Nr. 19 z dn. 24-VIII-20 r., 2) karta wojskowa Nr. 58 215 och. p. p., zaświadczenie komendy P. P. w Łowiczu l. 10875 21 r. z dn. 17 VIII-21 r. na imię i nazwisko Franciszka Fałowskiego z Łowicza. W portfelu znajdowało się kilka fotografii. Za odnalezienie i oddanie wyznacza 1.000 000 mk. nagrody. Adres: Łowicz Bratkowice Nr. 4 F. Fałowski. 3—1

Juljanowi Gruzziel ze wsi Strzelce gm. Jeziorko skradziono książkę wojskową (rocznik 1894) wydaną w P. K. U. w Skierniewicach. 327—5—1

Jest do sprzedania wyprawiona skóra z dzika mogąca służyć jako dywan do pokoju. Cena od umowy.

Stanisław Tylke zamieszkały w Kiernozi zgubił książkę wojskową, i legitymację na krzyż litewskobiałoruski. 329—3—1

Franciszek Kostrzewa z gm. Łyszkowice zgubił kartę demobilizacyjną wydaną z 86 puł. p. w Wilnie. 384—3—2

Amszczyński Wolf zamieszkały w Łowiczu zgubił kartę powołania wojskowego wydaną w P. K. U. w Łowiczu z roku 1900. 326—3—2

Druk K. Rybackiego w Łowiczu